

Kradzieże paliwa paraliżują place budowy: BauWatch Crime Report 2025

Kradzież paliwa stała się jednym z głównych problemów utrudniających przebieg projektów budowlanych. Najnowszy raport BauWatch Crime Report 2025, ujawnia, że 41% placów budowy doświadcza tego rodzaju problemów, co czyni go trzecim najczęściej występującym typem kradzieży w branży. Problem jest szczególnie nasilony w północnej i zachodniej Polsce, gdzie aż 45% projektów zgłasza przypadki kradzieży paliwa. Najbardziej narażone są projekty energetyczne – aż 57% z nich zgłasza kradzieże. Tuż za nimi znajdują się inwestycje infrastrukturalne (56%).

Zjawisko to wynika z lokalizacji powyższych inwestycji – instalacje energetyczne często znajdują się w odległych miejscach, a projekty infrastrukturalne charakteryzują się dużą mobilnością. Ciągłe przemieszczanie się sprzętu utrudnia wdrożenie spójnych i trwałych rozwiązań bezpieczeństwa. Te czynniki stwarzają idealne warunki dla złodziei paliwa, którzy mogą obserwować schematy działań i identyfikować słabe punkty w harmonogramie danego projektu.

Schematy kradzieży

Kradzieże paliwa zazwyczaj podążają za jednym z dwóch schematów. Indywidualni złodzieje lub niewielkie grupy stosują tradycyjne metody – używają węży i kanistrów, aby spuszczać paliwo z pojazdów nocą. Poważniejszym problemem są zorganizowane grupy przestępcze, które atakują duże zbiorniki paliwa typu „cantra”. Używając ciężarówek kradną całe systemy dystrybucyjne – jedna taka kradzież potrafi wygenerować straty o wysokości nawet 4000 euro.

Najbardziej niepokoi jednak fakt, że niemal połowa kradzieży na terenie placów budowy to działania pracowników lub podwykonawców posiadających wewnętrzną wiedzę operacyjną. Osoby te znają układ terenu, miejsca przechowywania paliwa oraz harmonogramy pracy – wiedzą, kiedy teren jest niepilnowany i które maszyny posiadają najwięcej paliwa.

Zagrożenie wewnętrzne i jego skutki

Chociaż sama kradzież paliwa zwykle powoduje przestój w pracy trwający maksymalnie 2–3 godziny (do czasu dostarczenia zapasowych rezerw), jej konsekwencje są znacznie szersze. Badania pokazują, że 30% takich incydentów prowadzi do poważniejszych opóźnień w realizacji projektu. W branży, w której ponad połowa specjalistów przyznaje, że presja budżetowa zmusza ich do kompromisów w zakresie bezpieczeństwa, straty te tworzą błędne koło – oszczędności prowadzą do kradzieży, a te z kolei generują dalsze koszty i problemy.

Luki w zabezpieczeniach i nowoczesne rozwiązania

Mimo rosnącego zagrożenia, stosowane środki ochrony wciąż okazują się niewystarczające. Aż 58% placów budowy zabezpieczonych jest jedynie podstawowym ogrodzeniem, na 21% zamontowano stacjonarne systemy monitoringu, a tylko 13% korzysta z monitoringu zdalnego.

W efekcie miejsca przechowywania paliwa są szczególnie narażone na kradzieże – zwłaszcza nocą, gdy na terenie budowy nie ma pracowników.

Chociaż podstawowe środki, takie jak odpowiednie ustawienie kontenerów czy ogrodzenie, zapewniają minimalny poziom ochrony, realia odległych lokalizacji i zmiennych warunków wymagają bardziej proaktywnych działań. Kluczowe znaczenie ma szybka reakcja – to ona pozwala powstrzymać kradzież jeszcze zanim do niej dojdzie.

„Oferujemy rozwiązanie oparte na sztucznej inteligencji do monitorowania i wykrywania zagrożeń, które natychmiast informuje nasze całodobowe centrum nadzoru o podejranej aktywności. W razie zagrożenia uruchamiane są procedury interwencyjne, w tym ostrzeżenia głosowe na żywo, a jeśli zajdzie taka potrzeba, w zależności od umowy, – powiadamiana jest policja lub patrol interwencyjny. Standardowy czas reakcji wynosi poniżej jednej minuty” – mówi Kinga Nowakowska, Dyrektor BauWatch Polska.

Bezpieczeństwo na etapie planowania

W odizolowanych lub dynamicznie zmieniających się lokalizacjach, gdzie zapewnienie bezpieczeństwa jest szczególnie trudne, zdalny monitoring BauWatch stanowi wypełnienie tej luki. Dzięki połączeniu obserwacji w czasie rzeczywistym z całodobową weryfikacją przez ekspertów ds. bezpieczeństwa, BauWatch zapewnia stałą i skuteczną ochronę tam, gdzie tradycyjne metody nie są wystarczające.

Jak zauważa dwie trzecie specjalistów z branży, uwzględnienie kompleksowych rozwiązań bezpieczeństwa już na etapie planowania budowy okazuje się znacznie bardziej opłacalne niż ich wdrażanie dopiero po wystąpieniu incydentu. Kluczowe jest dopasowanie zabezpieczeń do charakterystyki konkretnego projektu, zamiast stosowania uniwersalnych rozwiązań, które nie zawsze okazują się skuteczne.